



## Siedem sztuk wyzwolonych w *Etymologiach* Izydora z Sewilli<sup>1</sup>

### The Seven Liberal Arts in the Isidore of Seville's *Etymologies*

Tatiana Krynicka<sup>2</sup>, Adam Wilczyński<sup>3</sup>

---

**Abstract:** Canon of the seven liberal arts belongs to the most prominent achievements of the ancient culture. Ancient thinkers considered them to be sciences worthy of a free person, who dedicates to their studying leisure time, without physical efforts and not for profit-making goals. For Christian writers these are sciences that lead to the discovering of truth which makes a person free. Cassiodorus underlines the fact of their transmission via books (*liber*) and emphasises their fundamental significance for the human beings' progress. Isidore of Seville leads his reader to the fascinate world of knowledge through the gates of seven liberal arts as he devotes to them the first three books of his *Etymologies*. In his discourse on them the grammar occupies the central place (book 1); philological sciences (books 1-2) are presented more profoundly than mathematic disciplines (book 3). Organization of material drawn from his sources is well thought-out, systematic, to some extent original (book 1), in some parts of text (especially those dealing with grammar) somewhat chaotic and incoherent, though. Isidore sums up the role of liberal arts in the ending part of the book 4, while emphasizing that they form the indispensable foundation of doctor's education.

**Keywords:** Seven liberal arts; leisure in the Ancient world; Isidore of Seville, *Etymologies*

---

<sup>1</sup> Tekst analizujemy i przytaczamy na podstawie wydań: Isidore de Seville, *Étymologies. Livre I: La grammaire*, ed. O. Spevak, Paris 2020; Isidore of Seville, *Etymologies. Book II: Rhetoric*, ed. P.K. Marshall, Paris 1983; Isidore de Seville, *Étymologies. Livre III: De mathematica*, ed. G. Gasparotto – J.-Y. Guillaumin, Paris 2009; Isidoro de Sevilla, *Etimologías. Liber IV: De medicina*, t. 1, ed. J. Oroz Reta – M.-A. Marcos Casquero, Madrid 1982, s. 482-507. Tłumaczenia polskie *Etymologii* oraz innych tekstów obcojęzycznych, o ile nie zostanie podane inaczej, pochodzą od autorów artykułu.

<sup>2</sup> Dr hab. Tatiana Krynicka, profesor uczelni, Zakład Filologii Klasycznej, Instytut Studiów Klasycznych i Sławistyki, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Gdański; email: tatiana.krynicka@ug.edu.pl; ORCID: 0000-0002-0538-4205.

<sup>3</sup> Ks. dr Adam Wilczyński, adiunkt, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin; email: awilczynski@kul.pl; ORCID 0000-0002-7696-2658.

W świat wiedzy o Bogu, Jego dziele, a także najdoskonalszym z Jego stworzeń (człowieku) oraz kształtowanej przezeń kulturze Izydor z Sewilli, uczony autor *Etymologii* – najznakomitszej średniowiecznej encyklopedii oraz pierwszej w historii ludzkości bazy danych<sup>4</sup> – wprowadza swego czytelnika przez bramy siedmiu nauk (sztuk) wyzwolonych<sup>5</sup>. Pierwsza spośród nich to właśnie brama trzech dyscyplin filologicznych, to jest dotyczących języka i literatury. Właśnie one składały się na standardowe w epoce hellenistyczno-rzymskiej wykształcenie otwierające drogę na szczyty kariery politycznej, urzędniczej, wojskowej, zapewniały przynależność do elit i wysoki status społeczny<sup>6</sup>. W IX wieku określono je jako trywium (*trivium*). Druga to brama czterech dyscyplin matematycznych, a zatem Boecjuszowe kwadrywium (*quadrivium*)<sup>7</sup>. Izydor pisze:

Istnieje siedem nauk odnoszących się do sztuk wyzwolonych (*disciplinae liberalium artium*). Pierwsza to gramatyka, to jest biegłość w mówieniu. Druga to retoryka, którą ze względu na wykwićtność i bogactwo wymowy uważa się za najbardziej przydatną podczas obywatelskich sporów. Trzecia to dialektyka inaczej zwana logiką, która dzięki wnikliwymi dociekaniami odróżnia prawdę od fałszu. Czwarta to arytmetyka, która obejmuje zasady rządzące liczbami oraz ich podziały. Piąta to muzyka, która dotyczy pieśni i śpiewu. Szósta to geometria, która obejmuje miary i proporcje. Siódma to astronomia, która odnosi się do praw [rządzących] ciałami niebieskimi<sup>8</sup>.

Antyk zwał je sztukami wyzwolonymi (*τέχνηαι ἐλεύθεραι*, *artes liberales*) dlatego, że postrzegał je jako nauki godne uprawiania przez człowieka wolnego. Jak zauważa Anna Ledzińska, utrwalaony w dobie hel-

<sup>4</sup> Tym Papiaska Rada do Spraw Środków Społecznego Przekazu uzasadniła podjętą w 1999 roku decyzję o ogłoszeniu Izydora patronem internetu. Por. T. Krynicka, *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, Lublin 2007, s. 23.

<sup>5</sup> Pojęć tych używano zamiennie, np. Isidorus Hispalensis, *Etymologiae* I 1, tit.; W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne*, Warszawa 1982, s. 24; A. Ledzińska, *Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych w pismach Izydora z Sewilli. „Origo et fundamentum liberalium litterarum”*, Kraków 2014, s. 104.

<sup>6</sup> H.-I. Marrou, *Historia wychowania w starożytności*, tł. S. Łoś, Warszawa 1969, s. 430-432; A.H.M. Jones, *The Decline of The Ancient World*, London 1989, s. 348-349.

<sup>7</sup> E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tł. A. Borowski, Kraków 2009, s. 43. Większe rozpowszechnienie znalazła forma *quadrivium*. W znaczeniu podstawowym oba wyrazy, podobnie jak *trivium*, oznaczają rozdroże, rozstajne drogi.

<sup>8</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 2, 1-2.

lenistycznej podział na sztuki służebne i wyzwolone sięgał początkami dawniejszych czasów, gdyż w sposób oczywisty odzwierciedlał panujące w świecie starożytnym stosunki społeczne<sup>9</sup>. Wyznacznik „wolności” nauk stanowił fakt, że do ich uprawiania nie był potrzebny wysiłek fizyczny. Na przykład Galen w *Protreptyku* mówi o godnych czci, rozumnych sztukach (τέχναι σεμναὶ καὶ λογικαί) uprawianych z zaangażowaniem wyłącznie umysłu, przeciwstawiając je tym pogardzanym, wykonywanym przez niewolników rzemieślniczym lub rękodzielniczym (βάνανσοι καὶ χειρονακτικαί)<sup>10</sup>.

Początków koncepcji nauk wyzwolonych doszukiwać się można, jak się wydaje, w pismach Platona i Arystotelesa. Platon uważa, że elity powinno się kształcić, przekazując im wiedzę pochodzącą od Muz, to jest kulturę literacką, a także znajomość czterech nauk matematycznych stanowiących przygotowanie do uprawiania najdoskonalszej nauki – filozofii<sup>11</sup>. Rozważania mistrza kontynuuje Arystoteles, który w *Metafizyce* stwierdza, że najważniejszą, naczelną i nadrzędną nauką jest „teoretyczna (θεωρητική) wiedza o pierwszych zasadach i przyczynach”. Nie jest ona „wiedzą praktyczno-wytwórczą (ποιητική), co potwierdzają ci, którzy pierwsi zaczęli filozofować [...] żeby wyzwolić się z niewiedzy [...]”. Arystoteles zauważa, że „chodziło im o samą wiedzę, a nie o jakiś z niej użytek (διὰ τὸ εἰδέναι καὶ οὐ χρήσεως τινος ἔνεκεν)”. Podkreśla też, że zainteresowanie taką, ukierunkowaną na siebie samą, cenną przez siebie samą, niezapewniającą dochodu nauką zrodziło się dopiero wówczas, gdy pojawili się ludzie mający wolny czas, niezmuszeni do wykonywania zapewniających im utrzymanie prac, gdyż posiadali „wszystko, co jest konieczne zarówno do wygodnego życia, jak i przyjemnego spędzania czasu”. Podsumowuje swój wywód, posługując się interesującym zestawieniem wolnego człowieka oraz wolnej nauki, którą on uprawia, w pewnym sensie dowodząc w ten sposób niejako swego człowieczeństwa:

Stąd jest oczywiste, że starając się o taką wiedzę, nie mamy na względzie żadnej dalszej korzyści (δι’ οὐδεμίαν χρείαν ἑτέραν). Ale jak mówimy, że człowiek jest wolny, ponieważ jest celem sam dla siebie, a nie istnieje dla czegoś innego (ἐλεύθερος ὁ αὐτοῦ ἔνεκα καὶ μὴ ἄλλου ὄν), tak i ta jedna nauka jest wolna (μόνην οὖσαν ἐλεύθεραν τῶν ἐπιστημῶν), gdyż

<sup>9</sup> Ledzińska, *Gramatyka*, s. 109-110.

<sup>10</sup> Por. Galenus, *Protrepticos* 14, 5-6.

<sup>11</sup> Plato, *Philebus* 17c11-e6; Plato, *Leges* 672de; 828bc; 817e-819a. Por. Ledzińska, *Gramatyka*, s. 114-115.

tylko ją uprawia się dla niej samej (αὐτῆς ἕνεκέν ἐστιν). I stąd może byłoby słuszniej powiedzieć, że nie leży w możliwościach ludzkich posiadanie takiej wiedzy. Natura człowiecza bowiem wielorako podległa jest i wobec tego, jak mówi Symonides, „jedynie Bóg miałby ten przywilej”, a dla człowieka byłoby w najwyższym stopniu rzeczą niegodną nie starać się o taką wiedzę wedle swej miary<sup>12</sup>.

Zauważmy, że w związku z tym, iż uszczęśliwiający człowieka uprawianie filozofii wymaga wolnego czasu, w *Etyce Nikomachejskiej* to właśnie wolny czas (σχολή) staje się kluczem do prowadzenia pełnego, doskonałego, godnego człowieka życia (βίον τέλειον)<sup>13</sup>.

### 1. Czas wolny z godnością (*otium cum dignitate*)<sup>14</sup>

Marek Tulliusz Ciceron, nazywany przez badaczy pierwszym łacińskim teoretykiem *otium*<sup>15</sup>, twierdził, że człowiek, który należycie wywiąże się z powierzonych mu zadań, ma prawo korzystać z rozrywki, podobnie jak korzysta ze snu<sup>16</sup>. W tym przekonaniu nie był zapewne odosobniony. Przedstawiciele starożytnych elit traktowali *otium* jako zagadnienie największej wagi. Uważali też, że mieć czas wolny od obowiązków wcale nie oznacza „nic nie robić”. Wybór zajęć, którymi wypełniano niepoświęcone obowiązkom godziny, był bardzo bogaty: uprawiano sport, polowano, grano w kości, oglądano najrozmaitsze widowiska, wyjeżdżano do wiejskich posiadłości czy też uczestniczono w hałaśliwych obchodach świąt publicznych<sup>17</sup>. Pliniusz Młodszy patrzył z uznaniem i nie bez zazdrości na znajomych, którzy po wieloletnim sprawowaniu odpowiedzialnych urzędów, zasłużywszy na odpoczynek, spotykali się z przyjaciółmi, podróżowali, dbali o kondycję fizyczną, doksztalcali się oraz tworzyli pełne uroku poezje<sup>18</sup>. Z utęsknieniem

<sup>12</sup> Aristoteles, *Metaphysica* 982b; tł. W. Żeleźniak – M. Krapiec – A. Maryniarczyk, Arystoteles, *Metafizyka*, t. 1, Lublin 1996, s. 13-16.

<sup>13</sup> Aristoteles, *Ethica Nicomachea* X 7.

<sup>14</sup> Por. Cicero, *De oratore* I 1; Cicero, *Pro Sestio* 98.

<sup>15</sup> D. Słapek, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Warszawa 2010, s. 519-520.

<sup>16</sup> Por. Cicero, *De officiis* I 103.

<sup>17</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006, s. 359-381; Słapek, *Sport*, s. 518-519.

<sup>18</sup> Por. Plinius, *Epistulae* III 1; IV 23. Por. L. Winniczuk, *Pliniusz Młodszy w świetle swoich mów i listów*, Warszawa 1987, s. 277-280.

wyczekując starości, która nakaże mu pozostawić wszystkie obowiązki i odpoczywać, każdą wolną chwilę spędzał „wśród tabliczek do pisania i książek” w zaciszu domowym<sup>19</sup>. Zdaniem Cycerona godny sposób spędzania wolnego czasu, *otium cum dignitate*, to właśnie *otium litteratum*, czyli intelektualna praca twórcza, studiowanie, tworzenie własnych utworów i delektowanie się lekturą innych autorów<sup>20</sup>. Jeszcze bardziej zdecydowanie wypowiada się Seneka, który w jednym z listów do Lucyliusza oznajmia, że wolny czas bez książek to nic innego niż śmierć, a nawet pogrzebanie żywcem<sup>21</sup>. W innym miejscu stwierdza kategorycznie, że nauką prawdziwie wyzwoloną (*studium vere liberalium*) jest tylko filozofia, gdyż jako jedyna czyni ludzi wolnymi<sup>22</sup>.

Na gruncie łacińskim sztuki wyzwolone nazywano *liberales doctrinae*, *liberales disciplinae*, *liberalis eruditio*, *liberalia studia*, *ingenuae artes*. Przeciwstawiano im *artes sordidae* oraz *illiberales*<sup>23</sup>. Najbardziej rozpowszechnione ich określenie – *artes liberales* – spotykamy po raz pierwszy w Cyceronowym traktacie *O inwencji retorycznej (De inventione)*<sup>24</sup>.

## 2. Niefizyczne, niezarobkowe – książkowe i święte

U schyłku starożytności nastąpiła zmiana rozumienia przymiotnika *liberalis* użytego w odniesieniu do *ars*. Chrześcijaństwo ukazało bowiem prawdziwą wolność – tę, do której wyswobodził człowieka Chrystus (Ga 5,1), w którym nie ma już pana ani niewolnika (Ga 3,28), a który powiedział uczniom „Poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32). W nawiązaniu do tych słów Augustyn zastanawia się nad istotą prawdziwego uprawiania nauk wyzwolonych, mówiąc:

Jak bowiem inaczej można odpowiedzieć tym, którzy uważają się za biegłych w sztukach wyzwolonych, chociaż są niesprawiedliwi i bezbożni, niż

<sup>19</sup> Por. Plinius, *Epistulae* IX 6, 1; Winniczuk, *Pliniusz*, s. 342-343.

<sup>20</sup> Por. Cicero, *De oratore* I 1; Cicero, *Epistulae ad Atticum* I 17, 5: „honestum otium”; Słapek, *Sport*, s. 519-520.

<sup>21</sup> Por. Seneca, *Epistulae morales ad Lucilium* 82, 3: „[...] otium sine litteris mors est et hominis vivi sepultura”. O poglądach filozofa na różne sposoby spędzania wolnego czasu pisze I. Błaszczuk. Por. I. Błaszczuk, *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, Bydgoszcz 2003, s. 95-107.

<sup>22</sup> Por. Seneca, *Epistulae morales ad Lucilium* 88, 1-2.

<sup>23</sup> Ledzińska, *Gramatyka*, s. 117.

<sup>24</sup> Por. Cicero, *De inventione* I 35.

tak, jak jest napisane w Piśmie naprawdę wyzwolonym: „Wtedy będziecie naprawdę wolni, jeśli Syn was wyzwoli”<sup>25</sup>.

Ponadto biskup Hippony wielokrotnie akcentuje konieczność przejścia przez chrześcijan dorobku antycznych uczonych oraz jego wykorzystania dla lepszego zrozumienia przesłania Biblii, wybitnie przyczyniając się do zachowania ideału wykształcenia opartego na kanonie *artes liberales* w świecie chrześcijańskim<sup>26</sup>.

Zupełnie inaczej wyjaśnia źródłosłów interesującego nas określenia Kasjodor, „twórca pierwszego chrześcijańskiego podręcznika nauki Kościoła oraz świeckich *artes*”<sup>27</sup>, który wyprowadza *liberalis* od brzmiącego identycznie co przymiotnik *liber* (‘wolny’) rzeczownika *liber* (‘książka’), ten zaś z kolei od wyrazu *liber* (‘łyko’), zauważając słusznie, że spisywano na nim pierwsze utwory literackie:

Na początku powinniśmy omówić gramatykę, która, jak wiadomo, stanowi początek i podstawę sztuk wyzwolonych. [Rzeczownik] zaś „książka” pochodzi od [wyrazu] „łyko”, to jest od kory zdjętej oraz [niejako] z drzewa wyzwolonej (*arboris cortice dempto atque liberato*). Na nim przed wynalezieniem kart papierusowych (*ante inventionem cartarum*) starożytni zapisywali utwory poetyckie (*carmina*)<sup>28</sup>.

Izydor z Sewilli – wnikliwy czytelnik Kasjodora<sup>29</sup> – nawiązuje, jak się wydaje, do tego urywku w *Etymologiach*, gdy pisze:

Litery zaś są czy to powszechne, czy to książkowe. Nazwano je powszechnymi (*communes*), ponieważ wielu używa ich dla wspólnej korzyści, aby czytać i pisać. [Nazwano] książkowymi (*liberales*), ponieważ znają je jedynie ci, którzy piszą książki (*libros conscribunt*) oraz wiedzą, jak poprawnie mówić oraz układać tekst (*recteque loquendi dictandique rationem noverunt*)<sup>30</sup>.

<sup>25</sup> Por. Augustinus, *Epistulae* CI 2, tł. Ledzińska, *Gramatyka*, s. 123, przyp. 499.

<sup>26</sup> Curtius, *Literatura*, s. 46-47; M. Frankowska-Terlecka, *Skarbiec wiedzy Brunetta Latiniego. Trzynastowieczna myśl encyklopedyczna jako wyraz tendencji do upowszechniania wiedzy*, Wrocław 1984, s. 6-9.

<sup>27</sup> Curtius, *Literatura*, s. 47.

<sup>28</sup> Por. Cassiodorus, *Institutiones* II praef. 4.

<sup>29</sup> J.C. Martín Iglesias, *La biblioteca cristiana de los padres hispanovisigodos*, „Veleia” 30 (2013) s. 266.

<sup>30</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 4, 2.

### 3. „Czytaj Donata” (*Lege Donatum*)<sup>31</sup>

Nauka alfabetu stanowi zatem według Sewilczyka podstawę wszelkiej edukacji. Odwołując się do obowiązującej w starożytnej szkole praktyki, która znalazła swą kontynuację w szkole wizygockiej, Izydor informuje, że uczniowie, którzy opanowali litery, przechodzili do nauki gramatyki. Definiuje ją jako wiedzę o poprawnym mówieniu, a także – nawiązując do znanego mu kanonu nauk wyzwolonych – podkreśla, że stanowi ona początek i podstawę nauk wyzwolonych (*Etymologiae* I 5, 1: „[...] origo et fundamentum liberalium litterarum”).

Dorobek starożytnych gramatyków Izydor ukazuje w początkowych rozdziałach encyklopedii, które jej redaktor połączył w pierwszą księgę oraz zaopatrzył ją w taki właśnie tytuł – *De grammatica*<sup>32</sup>. Po części wstępnej (rozdziały 1-2), w których definiuje pojęcia nauki (*disciplina*) oraz sztuki (*ars*), podając różne sposoby wyjaśnienia ich etymologii (1), a także wymieniając wszystkie sztuki (nauki) wyzwolone (2), zapoznaje czytelnika z zagadnieniami ściśle gramatycznymi. Jak sprawiedliwie zauważa José Carracedo Fraga, mimo cechującej omawianą księgę zwięzłości, stanowi ona kompletny podręcznik starożytnej gramatyki. Sewilczyk omawia bowiem trzy podstawowe tematy zawarte w będącej w użyciu w szkołach wizygockiej Hiszpanii, fundamentalnej *Większej gramatyce* (*Ars maior*) Donata, a więc podstawowe elementy języka (litera, sylaba, stopy, akcenty), osiem części mowy, a także błędy i ozdobniki mowy (*vitia et virtutes orationis*)<sup>33</sup>. Izydor jednak ukazuje części mowy tylko raz, w odróżnieniu od nauczyciela Hieronima, który rozpoczynał swój traktat od ich zarysu, a zamykał ich pogłębioną prezentacją. Pomija fleksję<sup>34</sup>, uzupełnia też swój wywód pewnymi ciekawostkami, to jest rozdziałami o różnego rodzaju znakach (19-26) oraz szczegółowym wykładem zasad ortografii (27). A zatem omawia ogólnie litery i głoski (3-4), ich rolę i zastosowanie (3),

<sup>31</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 16, 2. O Izydorowym stosunku do Donata por. L. Holtz, *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Étude sur l'Ars Donati et sa diffusion (IVe-IXe siècles) et édition critique*, Paris 1981, s. 254-261.

<sup>32</sup> Na uwagę zasługuje znakomite omówienie genezy, redakcji i struktury Izydorowej encyklopedii dokonane przez J. Elfassi. Por. J. Elfassi, *Isidore of Seville and the „Etymologies”*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden 2020, s. 245-255.

<sup>33</sup> J. Carracedo Fraga, *Isidore of Seville as a Grammarian*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden 2020, s. 223-225.

<sup>34</sup> Holtz, *Donat*, s. 259.

a także w szczególności litery i głoski łacińskie (4). Rozdział piąty stanowi swego rodzaju łącznik między partią początkową a właściwym wykładem zagadnień gramatycznych. W nim Izydor ukazuje gramatykę oraz jej miejsce w systemie edukacji. Wyprowadzając nazwę nauki od liter, tworzy tzw. etymologiczną definicję. Następnie określa mowę i wreszcie wylicza poszczególne działy tej dyscypliny:

Gramatyka jest wiedzą o poprawnym mówieniu, a także początkiem i podstawą nauk wyzwolonych. W nauczaniu szkolnym (*in disciplinis*) była ona wprowadzana po nauce powszechnie znanych liter, aby ci, którzy nauczyli się alfabetu, mogli dzięki niej poznać sposób poprawnego wysławiania się. Swoją zaś nazwę gramatyka bierze od liter. Grecy bowiem zowią litery (*litteras*) *grammata* [γράμματα]. Sztuka (*ars*) ma taką nazwę, ponieważ składa się ze ścisłych (*artis*) nakazów i reguł. Inni twierdzą, że ten wyraz został ukuty od greckiego słowa „dzielność” (*apo tes aretes*) [ἀπὸ τῆς ἀρετῆς], to znaczy od cnoty, którą nazywali „wiedzą”. „Mowa” (*oratio*) pochodzi od „rozumności wypowiedzi” (*oris ratio*). Mówienie bowiem polega na przemawianiu i wysławianiu. Mowa zaś polega na sensownym układaniu słów. Układ zaś słów, któremu brakuje sensu, nie jest mową, ponieważ pozbawiony jest rozumności wypowiedzi. Mowa zaś składa się z sensu, głosu i litery. Niektórzy rozróżniają trzydzieści działów sztuki gramatycznej. Są to: osiem części mowy, [a następnie] artykulacja, litera, sylaba, stopy, akcent, interpunkcja, znaki diakrytyczne, ortografia, analogia, etymologia, glosy, dyferencje, barbaryzmy, solecyzmy, błędy, metaplazmy, figury, tropy, proza, poezja, bajki oraz powieści<sup>35</sup>.

Wymienionym wyżej zagadnieniom Izydor poświęca kolejne rozdziały księgi pierwszej (6-44). Opowiada czytelnikowi o częściach mowy w ogóle (6) i kolejno o rzeczowniku (7), zaimku (8), czasowniku (9), przysłówku (10), imiesłowie (11), spójniku (12), przyimku (13), wykrzykniku (14). Następnie wykazuje się pewną niekonsekwencją, powracając do podstawowych poziomów struktury języka, a więc ukazuje fonetyczną wartość liter (15) oraz sylaby (16). Relacja o tych ostatnich rozpoczyna Izydorowy wykład dotyczący metryki i wersyfikacji, które wizygocka szkoła darzyła wyjątkowym zainteresowaniem<sup>36</sup>. Opo-

<sup>35</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 5, 1-4; Cassiodorus, *Institutiones* II praef. 4; II 1, 2; Augustinus, *De doctrina christiana* III 29, 40.

<sup>36</sup> Pisze o tym J. Carracedo Fraga. Por. J. Carracedo Fraga, *Poesía y poetas en la escuela visigótica*, w: *Poesía latina medieval (siglos V-XV)*. *Actas del IV Congreso del*



wiada o stopach (17) i akcentach (18), jak też o znakach stosowanych przez gramatyków (akcentuacyjnych, 19; interpunkcyjnych, 20; diakrytycznych, 21), a także przez ogół użytkowników języka (22), w dokumentach prawniczych (23) i wojskowych (24), wreszcie o szyfrach (25) oraz o znakach składających się na mowę ciała (26). O tych ostatnich czytamy:

Istnieją pewne znaki dawane zarówno palcami (*digitorum notae*), jak też oczami. Za ich pomocą komunikują się między sobą osoby nieme oraz przebywający w dużej odległości od siebie. Na przykład w wojsku istnieje zwyczaj, że ilekroć żołnierze zmagają się na akcję, potwierdzają to gestem, ponieważ nie mogą mówić. Inni pozdrawiają się [wykonując] ruch mieczem, gdyż nie mogą mówić<sup>37</sup>.

Powyższy wywód, dowodzący szerokości spojrzenia Izydora na język jako na system znaków niekoniecznie werbalnych, zostaje ozdobiony dwoma cytataми. Bohaterkami obu są kobiety komunikujące się z otoczeniem za pomocą gestów i mimiki, ukazujące je teksty pochodzą jednak z odległych od siebie pierwotnie kręgów antycznej oraz biblijnej tradycji kulturowej, a mianowicie z niezachowanej komedii Newiusza *Dziewczyna z Tarentu* (*Tarentilla*) oraz z Księgi Przysłów. Izidor błędnie przypisuje autorstwo tego pierwszego urywku Enniusowi, jednakże historyk literatury chętnie wybacza mu tę nieścisłość, gdyż to właśnie on, a nie Festus, który poprawnie poświadcza autorstwo<sup>38</sup>, zachował dla nas ten barwny, skrzęcy się radosną pogodą fragment o pełnej wdzięku młodej uwodzicielce. Pod wpływem lektury Salomona Sewilczyka postrzega ją jako „pewną bezwstydnicę” (*quadam impudica*), gdyż przypomina mu nierządnicę opisaną przez króla:

Niczym piłka w czasie zabawy / igrając, przechodzi z rąk do rąk i staje się własnością wszystkich. / Tego obejmuje, temu kiwa głową, do tamtego rękę / wyciąga, tego szczypie w nogę, / tamtemu pokazuje pierścionek, temu buziaki / przesyła, z tamtym śpiewa; natomiast / tym oto kreśli palcem [w po-

---

*Internationales Mittellateinerkomitee*, red. M.C. Díaz y Díaz – J.M. Díaz de Bustamante, Florence 2005, s. 93-107.

<sup>37</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 26, 1; Augustinus, *De doctrina christiana* II 3, 4.

<sup>38</sup> Por. Festus, *De verborum significatu*, sub voce 'adnictat', Lindsay, s. 26, 14-15. Por. N. Messina, *Le citazioni classiche nelle „Etymologiae” di Isidoro di Siviglia*, „Archivus Leonenses” 68 (1980) s. 205-265 (zwł. s. 210).

wietrzu] literki. Również Salomon [powiada]: „Mruga okiem, trąca nogą, pokazuje palcem”<sup>39</sup>.

Po wykładzie z ortografii (27) Izydor przechodzi do prezentacji czterech wielkich tematów starożytnej gramatyki: analogii (28), etymologii (29), glosie, która wyjaśnia znaczenie trudnych wyrazów przez podanie synonimów (30), dyferencji (31)<sup>40</sup>. Ich poznanie kojarzy, jak się wydaje, przede wszystkim z opanowaniem niezbędnego zasobu łacińskiej leksyki<sup>41</sup>, które pozwoliłoby mówcom, a w pierwszej kolejności – kaznodziom<sup>42</sup>, znajdować odpowiednie słowa do głoszenia Słowa<sup>43</sup>. Zauważmy, iż tego, jak ważne w jego odczuciu było to zadanie, Izydor dowodzi, tworząc pisma klasyfikowane przez badaczy jako gramatyczne<sup>44</sup>. Nawiązują one do praktyki ćwiczeń mających na celu wyjaśnienie źródłosłów nazw rzeczy (*Etymologie*), zdobycie bogactwa idei oraz ich językowych formularyzacji, m.in. poprzez pamięciowe opanowanie synonimów (*Synonymy* – *Synonyma*), wreszcie analizę różnic między znaczeniami tych ostatnich (*O różnicach* – *De differentiis*). Następnie poznajemy ukazane w nieco chaotycznym porządku błędy językowe (34), w tym również omówione już uprzednio barbaryzmy (32) i solecyzmy (33), metaplazmy (35), a w rozdziałach 36-37 także stylistyczne figury i tropy. W końcowych partiach Sewilczyk opowiada o prozie i poezji, przy czym czyni to w nacechowanym

<sup>39</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 26, 2; Naevius, *Fragmenta comoediarum*. Tarentilla 2, ed. Ribbeck, s. 22; Prz 6, 13.

<sup>40</sup> Omawia je J. Fontaine. Por. J. Fontaine, *Isidore de Séville et la culture classique dans l'Espagne wisigothique*, t. 1, Paris 1959, s. 38-48.

<sup>41</sup> Podobnie: Carracedo Fraga, *Isidore*, s. 225.

<sup>42</sup> O praktycznym ukierunkowaniu pism Izydora, pisanych w odpowiedzi na potrzeby jego współczesnych, m.in. w trosce o formację duchową oraz intelektualną kleru, por. M.C. Díaz y Díaz, *Introducción general a San Isidoro de Sevilla*, w: San Isidoro de Sevilla, *Etimologías. Edición bilingüe, texto latino, versión española y notas*, t. 1, ed. J. Oroz Reta – M.-A. Marcos Casquero, Madrid 1982, s. 7; J. Fontaine, *Théorie et pratique du style chez Isidore de Séville*, VigChr 14 (1960) s. 89-90; T. Krynicka, *Izydora z Sewilli „De ortu et obitu patrum”: studium źródeł traktatu*, VoxP 83 (2022) s. 304. Szersze spojrzenie na problem prezentuje C. Martin. Por. C. Martin, *Isidore of Seville's theories and practices of pastoral care and Church organization*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden 2020, zwł. s. 291-292.

<sup>43</sup> Nawiązujemy do tytułu znakomitej pracy C. Sciacca. Por. C. Sciacca, *Finding the Right Words: Isidore's „Synonyma” in Anglo-Saxon England*, Toronto 2008.

<sup>44</sup> Fontaine nazywa je „gramatycznym tryptykiem”. Por. J. Fontaine, *Isidore de Séville. Genèse et originalité de la culture hispanique au temps de Wisigoths*, Turnhout 2001, s. 167-182; Fontaine, *Isidore de Séville et la culture*, t. 1, s. 36-55.

brakiem konsekwencji, nieprzejrzystym porządku. Rozdział 38 zawiera zwięzłe (2 ustępy) ogólne wprowadzenie do wywodu o literaturze pisanej prozą. Na rozdział 39 składa się obszerny (25 ustępów) wywód o poezji metrycznej, a dokładnie o miarach metrycznych (1), wersach (2), utworach poetyckich (3), nazwach poszczególnych metrów nawiązujących do budowy składających się na nie stóp (5-6), ich twórców (7) oraz poetów, którzy w nich tworzyli (8), a także do poruszanych w nich tematów (9-16), po czym przechodzi do konkretnych poetyckich gatunków: hymnów (17), epitalamiów (18), trenów (19), epitafiów (20), epigramów (22), epod (23-24), centonów (25). W ustępie dwudziestym pierwszym zaś ukazuje zbiory poetyckie. Zauważmy, że Izydor wspomina poetów klasycznych i chrześcijańskich, greckich i łacińskich, od Homera do autorów poświęconych wydarzeniom ewangelicznym centonów. W ten sposób na przykład prezentuje jako gatunek hymn:

Wiadomo, że hymny jako pierwszy ułożył i wyśpiewał na chwałę Bożą prorok Dawid. Następnie, wśród pogan, jako pierwsza tworzyła hymny ku czci Apollina i Muz Memmia Tymotea, która żyła za czasów Enniusza, długo po Dawidzie<sup>45</sup>. „Hymny” (*hymni*) [ῥυμνοι] zaś z greckiego na łacinę tłumaczymy jako „pieśni pochwalne” (*laudes*).

W rozdziale 40 ukazuje gatunki poświęcone rzeczom zmyślonym, czyli bajki zwierzęce, mity oraz komedie. Wszystkie obejmuje nazwą „opowieść” (*fabula*). Następnie powraca do prozy, prezentując gatunki stanowiące sprawozdanie o faktach, to jest historiograficzne<sup>46</sup>. Omawiając zagadnienia związane z historiografią, przedstawia jej istotę oraz pochodzenie wyrazu „historia” (41), pierwszych historiografów w świecie biblijnym (Mojżesz), barbarzyńskim (Dares Frygijczyk), greckim (Herodot) oraz późniejszych historyków (42), pożytki płynące z lektury pism historycznych (43), gatunki historiografii – pamiętniki (*monumenta*) oraz kroniki (*series*) w rozdziale 42 oraz dzienniki (*ephemerides*) zwane również diariuszami (*diaria*), kalendarze (*kalendaria*) i roczniki (*annales*) w rozdziale 44. Na szczególną uwagę zasługuje tu prezentacja kroniki, która zdaniem Sewilczyka „została nazwana «łańcuchem» [wydarzeń] (*series*) w nawiązaniu do splecionych z kwiatów girland (*a sertis*)”. Otóż,

<sup>45</sup> Memmia to jedna z dziesięciu Sybilli. Por. Servius, *In Vergilii Aeneis commentarii* III 445.

<sup>46</sup> Zwraca na to uwagę Curtius. Por. Curtius, *Literatura*, s. 468-469.

jak zauważa Olga Spevak, w tym znaczeniu rzeczownik *series* występuje tylko u Izydora<sup>47</sup>.

#### 4. „Rozumnym umysłem ujmowanie” (*argutae mentis oratio*)<sup>48</sup>

Dalszą część encyklopedii, która decyzją wydawcy złożyła się na księgę drugą, Izydor poświęca omówieniu zagadnień wchodzących w zakres retoryki (1-21) oraz dialektyki (22-31). W rozdziale pierwszym zatytułowanym *O retoryce i jej nazwie* prezentuje czytelnikowi retorykę, wyjaśniając pochodzenie jej nazwy od odpowiednich greckich wyrazów, a także zakreśla powiązania retoryki z zaprezentowaną właśnie gramatyką, mistrzowsko łącząc kolejną partię tekstu z poprzednią:

Retoryka (*rhetorica*) to nauka pięknego przemawiania w sprawach obywatelskich, krasomówstwo (*eloquentia*) to umiejętność przekonywania do rzeczy sprawiedliwych i dobrych. Retoryka zaś wzięła swoją nazwę od greckiego wyrażenia *apo tu retoresin* [ἀπὸ τοῦ ῥητορίζειν], to jest od „umiejętności w wymowie” (*a copia locutionis*). Grecy bowiem nazywają wymowę *resis* [ῥήσις], a mówcę *retor* [ῥήτωρ]. Retoryka zaś powiązana jest ze sztuką gramatyczną. Gramatyka bowiem uczy nas poprawnego mówienia, retoryka natomiast ukazuje, w jaki sposób wyrażać to, czego się nauczyliśmy<sup>49</sup>.

Dowiadujemy się, że twórcami tej dyscypliny, której „doskonałe poznanie czyni mówcą”, byli Gorgiasz, Arystoteles oraz Hermogenes, na grunt łaciński zaś przenieśli ją Cynceron i Kwintylijan, przy czym, jak zauważa Izydor, zdradzając przypuszczalnie osobisty stosunek do opisywanej tematyki, uczynili to „tak obszernie i tak niespójnie, że czytelnikowi łatwo przychodzi ją podziwiać, lecz nie jest w stanie jej pojąć. Otóż dopóki ktoś trzyma zwoje w ręku, treść wykładu trwa, jak się wydaje, w jego pamięci, lecz skoro tylko je odłoży, umyka mu wszystko, co pamiętał”<sup>50</sup>.

Następnie Izydor prezentuje mówcę, posługując się w tym celu przytoczoną przez Kwintylijana sławną Katonową definicję: „zacyjny

<sup>47</sup> Por. O. Spevak, *ad loc.*, s. 214, n. 3; Isidorus, *Etymologiae* V 28, 1.

<sup>48</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 9, 1.

<sup>49</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 1; Cassiodorus, *Institutiones* II 2, 1; Augustinus, *De doctrina christiana* I 1, 1; IV 17, 34.

<sup>50</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 2.

mąż biegły w mówieniu” (*vir bonus, dicendi peritus*)<sup>51</sup>, a także omawia pięć działów retoryki (3), trzy rodzaje retoryczne (4), dwa stany spraw (5), trzy stopnie skomplikowania mowy (6), cztery części mowy (7), pięć rodzajów spraw (8), sylogizmy retoryczne (9). W rozdziale dziesiątym Sewilczyk zaskakuje czytelnika, przenosząc go na pole wiedzy prawniczej i opowiadając o ustawie. Definiuje ją, omawia wzajemny stosunek prawa pisanego oraz obyczajowego, opisuje cele ustaw, a także formułuje wymogi, które mają spełniać<sup>52</sup>. Zauważmy, że cały ten rozdział zostanie właściwie słowo w słowo powtórzony w poświęconej prawu części księgi V<sup>53</sup>, co dowodzi braku dopracowania w układzie materiału omawianej części Izydorowej encyklopedii. Jest on widoczny również wówczas, gdy Sewilczyk przeskakując z tematu na temat, ukazuje następujące szczegóły.

(A) Poszczególne stosowane przez mówców sposoby kształtowania wypowiedzi: sentencję (11), prozopopeję (13), etopeję (14), ogólnie – różne figury mowy i myśli (21), w tym również omówione już w osobnych rozdziałach etopeję (21, 31), sentencję i chreję (21, 14-25, przy czym sentencję – w 30 postaciach<sup>54</sup>, 6 spośród których jedynie wymienia oraz pozostawia jako tzw. puste hasła: „Wyrażające upomnienie (*admonentis*), jak. Wyrażające szyderstwo (*inridentis*), jak. Wyrażające żalność (*gementis*), jak. Wyrażające zachętę (*exhortativae*), jak. Wyrażające pocieszenie (*consolativae*), jak. Wyrażające współczucie (*conmiserantis*), jak”<sup>55</sup>.

(B) Zagadnienia dotyczące sposobów konstruowania wypowiedzi: styl (16), elementy wypowiedzi, tj. kolon, odcinek, okres (18), wreszcie błędy popełniane przy łączeniu liter, słów, zdań (19-20), przed którymi – za antycznymi gramatykami i z cechującą ich stanowczością – przestrzega użytkowników łaciny<sup>56</sup>.

(C) Zagadnienia ogólne: części dowodzenia (12), rodzaje kwestii (15), trzy rodzaje wymowy (17).

<sup>51</sup> Por. Quintilianus, *Institutio oratoria* XII 1, 1; Cassiodorus, *Institutiones* II 2, 1.

<sup>52</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 10, 6; V 21.

<sup>53</sup> Por. też: Isidorus, *Etymologiae* V 3, 1; V 5, 10; V 5, 13; V 5, 19-21, tł. A. Dębiński – M. Jońca, Izydor z Sewilli, *O prawach*, Lublin 2021, s. 29, 49, 55, 67-71.

<sup>54</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 21, 15: „Sententiarum species multae”.

<sup>55</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 21, 25.

<sup>56</sup> O belfrowskiej surowości komentującego utwory Wergiliusza gramatyka Serwiusza pisze P.K. Marshall. Por. P.K. Marshall, *Servius and Commentary on Virgil*, New York 1997, s. 43.

## 5. „Gromadząca słowa” (*verba contrahens*)<sup>57</sup>

Rozdział dwudziesty drugi otwiera Izydorowy wykład dialektyki. Sewilczyk rozpoczyna go, podobnie jak część poświęconą gramatyce oraz retoryce, od zdefiniowania dyscypliny, zarysu stosowanych przez nią metod oraz jej historycznych początków, a także podania etymologii jej nazwy:

Dialektyka (*dialectica*) to dyscyplina wynaleziona dla wyjaśnienia przyczyn rzeczy. Jest ona postacią filozofii, zwaną „logiką”, gdyż ma moc określania, badania i wyjaśniania poprzez rozumowanie. [Zadając] różnorodne pytania, uczy nas bowiem, jak snując rozważania, odróżnić prawdę od fałszu. Niektórzy pierwsi filozofowie zawarli ją w swoim nauczaniu, jednak nie uczynili jej praktyczną znajomością sztuki. W późniejszym czasie Arystoteles nadał dowodom tej nauki charakter pewnych reguł oraz nazwał ją „dialektyką”, dlatego że uprawiając ją, podejmujemy rozważania o wypowiedziach. *Lecton* [λεκτόν] bowiem to po grecku „wypowiedź” (*dictio*). Dialektyka zaś dlatego następuje po retoryce, że istnieje wiele, co obydwie [te nauki] łączy<sup>58</sup>.

Następnie dokonuje osadzenie nowej dyscypliny w kontekście dzieła, ukazując różnicę między retoryką a dialektyką:

Warron w dziewięciu księgach *Nauk* określił dialektykę i retorykę za pomocą następującego porównania: „Dialektyka oraz retoryka są tym, czym zaciśnięta pięść oraz rozłożona dłoń ludzkiej ręki: pierwsza gromadzi słowa, druga je rozsiewa”. W rzeczy samej dialektyka jest wyjątkowo przenikliwa, gdy chodzi o wyjaśnianie rzeczy, retoryka [zaś] nader wymowna w dążeniu do przekazania nauki. Dialektyka rzadko zagląda do szkoły, podczas gdy retoryka wciąż podąża na forum. Dialektyka szuka bardzo niewielu uczniów, retoryka – ustawicznie i całych narodów. Filozofowie zaś, zanim przystąpią do wyjaśniania *Isagogi*<sup>59</sup>, zazwyczaj przedstawiają określenie filozofii, aby stały się bardziej zrozumiałe zagadnienia, które do niej należą<sup>60</sup>.

Wzmianka o *Isagodze* każe Izydorowi poświęcić kolejny rozdział filozofii (24), którą określa jako „znajomość rzeczy ludzkich i boskich po-

<sup>57</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 23, 1.

<sup>58</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 22; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 1.

<sup>59</sup> Izydor ma na myśli *Isagogę* Porfiriusza, o czym będzie mowa w rozdz. 25.

<sup>60</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 23, 1-2; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 2-3.

łączoną z pragnieniem prowadzenia dobrego życia<sup>61</sup>”. Podaje sławną etymologię jej nazwy: „Sama jej nazwa przetłumaczona na łacinę oznacza «miłość mądrości». Otóż Grecy mówią na miłość (*amorem*) *philo* [φιλο], na mądrość (*sapientiam*) – *sophiam* [σοφίαν]”<sup>62</sup>.

Prezentuje jej rodzaje (filozofię przyrody, etykę, logikę), działy (spekulatywny i praktyczny) oraz ich części (w pierwszym dziale: przyrody, teoretyczna, dotycząca tego, co boskie, oraz w drugim: moralna, dotycząca zarządzania domem oraz obywatelska). Pokrótkce omawia również rozwój filozofii u Greków (od Talesa do Platona) oraz w Biblii<sup>63</sup>. Następnie streszcza czytelnikowi kilka wyjątkowo ważnych dla europejskiej tradycji filozoficznych dzieł, nie tylko podając – wbrew swemu zwyczajowi – imiona ich autorów oraz ich tytuły, lecz również opatrując streszczenia we własne oceny ich zawartości. W rozdziale dwudziestym piątym poznajemy *Isagogę* Porfiriusza – dzieło zawierające „wykaz podstawowych elementów dowolnej rzeczy, która istnieje, oraz ukazujące ją w pewnym zawierającym istotne cechy określeniu”, których znajomość umożliwia dojście do istoty badanych rzeczy oraz jej ukazanie<sup>64</sup>. Kończy rozdział, wymieniając autorów, którzy przybliżyli dzieło Porfiriusza łacińskiemu czytelnikowi, czyli tłumacza Mariusza Wiktoryna oraz autora komentarza Boecjusza<sup>65</sup>.

Zawierający wykład o kategoriach Arystotelesa rozdział dwudziesty szósty Sewilczyk również zamyka wyrażeniem oceny czytelniczej, sformułowanej przez Kasjodora, lecz najwyraźniej bliższej jemu samemu, skoro podaje ją jako własną, bez podania źródła: „Tę pracę Arystotelesa należy przeczytać, ponieważ, jak zostało powiedziane, cokolwiek człowiek mówi, mieści się w tych dziesięciu predykacjach. Będzie ona przydatna również do zrozumienia ksiąg, którymi posługują się zarówno mówcy, jak też dialektycy”<sup>66</sup>. Rozpoczyna od opinii czytelniczej oraz kończy nią rozdział dwudziesty siódmy, poświęcony *Hermeneutyce* Stagiryty, o której mówi: „księga [...] bardzo dokładna oraz przenikliwa dzięki rozmaitym regułom i powtórzeniom. O niej mówią: «Gdy Arystoteles pisał *Hermeneutykę*, machał pióro w [kałamarzu] swego umysłu»”<sup>67</sup> oraz:

<sup>61</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 24, 1; Cicero, *De oratore* I 212.

<sup>62</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 24, 3; Augustinus, *De civitate Dei* VIII 1.

<sup>63</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 24, 4-8; Hieronymus, *Epistulae* 30, 1.

<sup>64</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 25, 1-2.

<sup>65</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 25, 9; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 18.

<sup>66</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 26, 15; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 10.

<sup>67</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 27, 1; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 11.

W księdze [zatytułowanej] *Hermeneutika* wszystkie te [zagadnienia] są wyjątkowo szczegółowo omawiane dzięki [wprowadzonym] podziałom i podpodziałom. Niech wystarczy, że w tym miejscu podam ich zwięzłe określenia, skoro odpowiednie wyjaśnienie znajduje się w samej [księdze]. Użyteczność *Hermeneutyki* polega na tym, że z tych wyjaśnień powstają sylogizmy. Na nich też bazują rozważania filozofii analitycznej<sup>68</sup>.

Sylogizmom poświęca Sewilczyk rozdział dwudziesty ósmy, ukazując te kategoriyczne – za Apulejuszem, te hipotetyczne zaś – za Mariuszem Wiktorynem. Piszze:

Ktoś, kto pragnie dogłębnie poznać wspomniane postacie kategoriycznych sylogizmów, niech przeczyta książkę Apulejusza zatytułowaną *Peri hermeneias*, a zapozna się z nader wnikliwie omówionymi [zagadnieniami]. Otóż gdy zostaną rozłożone na części oraz uważnie zbadane, z Bożą pomocą mogą one skutecznie wyprowadzić czytelnika na świetlane szlaki nauki<sup>69</sup>.

A także: „Jeśli zaś ktoś zechce lepiej poznać rodzaje hipotetycznych sylogizmów, niech przeczyta książkę Mariusza Wiktoryna zatytułowaną *O hipotetycznych sylogizmach*”<sup>70</sup>.

W rozdziale dwudziestym dziewiątym prezentuje piętnaście typów określeń „będących w użyciu u filozofów i opisujących rzecz poprzez tłumaczenie, czym ona jest, jaka jest oraz w jaki sposób powinna się składać ze swoich części”<sup>71</sup>. Informuje, że dokonuje prezentacji na podstawie pracy Mariusza Wiktoryna, tym razem jednak nie nazywa źródła ani nie formułuje swojej jego oceny. Warto zauważyć, że ukazując poszczególne typy określeń, podaje ich greckie i łacińskie nazwy zawierające je przykładowe zdanie, a także mniej lub bardziej obszerną, niekiedy ozdobioną urywkami z dzieł wielkich mistrzów słowa charakterystykę każdego:

Siódmy typ określenia to takie [określenie], które Grecy nazywają *cata metaphoran* [κατὰ μεταφοράν], Latynowie – [określeniem] „przez przenośnię” (*per translationem*), jak Cyceron w *Topikach*: „Brzeg jest [tam], gdzie igra

<sup>68</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 27, 7; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 11.

<sup>69</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 28, 22; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 12.

<sup>70</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 28, 25; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 13.

<sup>71</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 29, 1; Marius Victorinus, *De definitionibus*, 23, 1.



fala”<sup>72</sup>. Takim określeniem można posługiwać się na różne sposoby, a mianowicie aby zachęcić, aby opisać, aby ganić czy też chwalić. Aby zachęcić: „Światność rodu to przekazany potomnym ładunek dzielności przodków”. Aby opisać: „Głowa to twierdza ciała”. Aby chwalić: „Młodość to wiosna życia”<sup>73</sup>. Aby ganić: „Bogactwo to długa kiesa na krótkie dni”<sup>74</sup>.

Zasługuje na uwagę dopracowanie i spójność tej partii tekstu. Na końcu rozdziału Izidor dokonuje jego podsumowania oraz zapowiada tematy, które zamierza poruszyć w rozdziale trzydziestym, a także wskazuje związki zachodzące między tymi tematami oraz przedstawionym właśnie materiałem. Píše:

Powinniśmy natomiast wiedzieć, że wspomniane postacie określeń zasadnicze łączy się z miejscami wspólnymi, umieszczane są bowiem wśród niektórych dowodów, a niekiedy wymieniane wśród miejsc kolejnych. Teraz przejdźmy do miejsc wspólnych, które stanowią podstawę dowodów, źródło znaczeń oraz początek wymowy<sup>75</sup>.

Rozdział trzydziesty zaskakuje czytelnika, ponieważ wbrew powyższej zapowiedzi oraz swemu tytułowi („O miejscach wspólnych”) poświęcony jest w istocie wyprowadzaniem z tych ostatnich dowodom. Miejsca wspólne pojawiają się w otwierającej rozdział definicji topiki, tj. dyscypliny znajdującej dowody<sup>76</sup>, by następnie powrócić u końca rozdziału jako te, które „dostarczają dowodów zarówno mówcom, jak też dialektykom, poetom i prawnikom. Lecz kiedy dowodzą czegoś szczególnego, należą do mówców, poetów, prawników, gdy zaś rozważają coś ogólnie, niewątpliwie przynależą do filozofów”<sup>77</sup>.

Rozdział trzydziesty pierwszy Sewilczyk dedykuje przeciwnym sądom (*opposita*), rozróżniając cztery ich rodzaje: sprzeczne (*diversum*), względne (*relativum*), wskazujące na posiadanie lub brak (*oppositorum habitus vel orbatio*), a także składające się z twierdzenia i przeczenia (*ex confirmatione et negatione*). Tym ostatnim poświęca najwięcej uwagi. Podaje ich przykład oraz informuje:

<sup>72</sup> Por. Cicero, *Topica* 32.

<sup>73</sup> Por. Marius Victorinus, *De definitionibus* 38, 10.

<sup>74</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 29, 8.

<sup>75</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 29, 16; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 14.

<sup>76</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 30, 1; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 15.

<sup>77</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 30, 17; Cassiodorus, *Institutiones* II 3, 17.

Wokół czwartego rodzaju wśród dialektyków dochodzi do licznych sporów. Zwą go „wielce przeciwstawnym” (*valde oppositum*), jako że nie dopuszcza trzeciej możliwości. Niektóre spośród tamtych dopuszczają bowiem trzecią możliwość, jak w przeciwieństwach „czarny” i „biały” – trzecim przy nich nie jest „biały” ani „czarny”, ale „ciemnopopielaty” czy „jasnoszary”. Także wśród względnych są „liczne” i „nieliczne”. Trzecim przy nich nie są ani „liczne”, ani „nieliczne”, lecz „niezbyt liczne”. W [przeciwstawieniach wskazujących na] posiadanie czy brak jak „widzenie” i „ślepotą”. Trzecim przy nich nie jest ani „ślepotą”, ani „widzenie”, lecz „kaprawość oczu”. Tutaj natomiast [w czwartym rodzaju przeciwnych sądów] „czyta – nie czyta”, trzeciej możliwości nie ma<sup>78</sup>.

Tym kategoriowym stwierdzeniem Sewilczyk zamyka rozważania o dialektyce, a także księgę drugą *Etymologii*.

## 6. „Usuń liczbę [...], a wszystko zginie” (*Tolle numerum [...], et omnia pereunt*)<sup>79</sup>.

Księga trzecia zatytułowana *De mathematica* wprowadza czytelnika w arkana czterech dyscyplin matematycznych: arytmetyki, geometrii, astronomii i muzyki. Ich zakres badawczy Izydor określił już wcześniej, prezentując nauki wyzwolone w księdze pierwszej (*Etymologiae* I 2), początki oraz klasyfikację zaś omówił także w poświęconej filozofii części księgi drugiej, podając, że

Jako pierwszy wśród Greków zagadnienia przyrodnicze badał Tales z Miletu, jeden z owych sławnych siedmiu mędrców. Otóż on przed innymi pojął przyczyny zjawisk niebieskich oraz potęgę sił przyrody dzięki rozważaniu połączonemu z obserwacją. Następnie Platon rozdzielił tę dziedzinę na cztery dyscypliny, to jest arytmetykę, geometrię, muzykę, astronomię<sup>80</sup>.

W dalszej części wywodu ukazał je też jako cztery postacie teoretycznej, to jest badającej abstrakcyjną ilość, nauki, a także zdefiniował abstrakcyjną ilość jako tę, „którą za pomocą intelektu oddzielamy od materialnego substratu rzeczywistości, jak też od innych przypadłości, jak na przykład

<sup>78</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 31, 7.

<sup>79</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* III 4, 4.

<sup>80</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 24, 4.

parzyste, nieparzyste, lub od innych temu podobnych oraz zajmujemy się nią wyłącznie przez rozumowanie<sup>81</sup>.

Następnie po raz kolejny zaprezentował czytelnikowi poszczególne nauki matematyczne, przy czym ich charakterystyka, nie stojąc w sprzeczności z tą wcześniejszą, podaną w księdze pierwszej, zauważalnie od niej odbiega:

Arytmetyka jest dyscypliną o policzalnych ilościach samych w sobie. Geometria jest dyscypliną zajmującą się nieruchomą wielkością i kształtami. Muzyka to dyscyplina mówiąca o liczbach, nie wszystkich, ale tych, które znajdują się w dźwiękach. Astronomia jest dyscypliną, która bada ruch ciał niebieskich oraz wszelkie układy gwiazd, a także dociekliwie śledzi ich zachowanie wobec siebie oraz wobec ziemi<sup>82</sup>.

W części wstępnej księgi trzeciej każda z czterech nauk zostaje ponownie określona, tym razem jednak Izydor powtarza sformułowania podane już w księdze drugiej, po czym zapowiada: „Te dyscypliny omówmy po kolei nieco szerzej, aby móc odpowiednio przyjrzeć się zagadnieniom, którymi się zajmują<sup>83</sup>. Realizując tę zapowiedź, poświęca kolejne rozdziały następującym działom. (A) Arytmetyce (1-9), ukazując źródłosłów nazwy nauki, postacie jej twórców, liczbę (definiując liczbę w ogóle, poszczególne liczby, funkcję liczb oraz ich podziały, liczby nieskończone), a także – w rozdziale ósmym – różnicę między arytmetyką, geometrią i muzyką polegającą na odmiennym sposobie poszukiwania [liczb] średnich (*media*). (B) Geometrii (10-13), przedstawiając twórców nauki oraz etymologię jej nazwy, podstawowe pojęcia (tj. płaszczyznę (*planum*), policzalną wielkość (*magnitudinem numerabilem*), wielkość rachunkową (*magnitudinem rationalem*) oraz figury przestrzenne (*figuras solidas*)), a także sposób poszukiwania liczb średnich w geometrii, przy czym zawierający go opis dosłownie odtwarza urywek rozdziału ósmego. (C) Muzyce (14-22), omawiając jej istotę, etymologię nazwy, wynalazców, rolę w funkcjonowaniu świata, człowieka i społeczności, jej działy (harmonię, rytmikę, metrykę), charakterystyki dźwięków, instrumentów, głosu, a także opisując – bardziej obszernie i szczegółowo niż w części arytmetycznej – sposób poszukiwania liczby średniej stosowany w tej dyscyplinie. (D) Astronomii (23-70), prezentując pochodzenie jej nazwy, twórców oraz wybitnych uczonych,

<sup>81</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 24, 14.

<sup>82</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* II 24, 15.

<sup>83</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* III praef.; Cassiodorus, *Institutiones* II 4; II 21.

różnicę między astronomią a astrologią, przedmiot nauki, następnie badane przez nią świat, niebo, ciała niebieskie (planety, gwiazdy, konstelacje), a także – bardzo obszernie – nazwy tych ostatnich. Zauważmy, że w rozdziałach astronomicznych znajdujemy liczne autocytaty, gdyż poruszane tu zagadnienia Izydor omawiał już w piśmie *O naturze rzeczy* (*De rerum natura*)<sup>84</sup>.

Zwraca uwagę wyjątkowo przemyślana i spójna, zwłaszcza na tle ksiąg pierwszej i drugiej, kompozycja księgi matematycznej<sup>85</sup>. „Nauczycielem matematyki” Sewilczyka jest przede wszystkim Kasjodor<sup>86</sup> czerpiący z pism Apulejusza i Boecjusza, którzy z kolei bazowali na dorobku Nikomacha<sup>87</sup>. Ponadto czerpie wiadomości z obrębu dyscyplin matematycznych m.in. z pism uczonego Boecjusza<sup>88</sup>, gramatyka Serwiusza<sup>89</sup>, teo-

<sup>84</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* III 29; III 41, 1 = Isidorus, *De rerum natura* 9, 3; Isidorus, *Etymologiae* III 30, 2 = Isidorus, *De rerum natura* 12, 2; Isidorus, *Etymologiae* III 31, 2 = Isidorus, *De rerum natura* 13, 1; Isidorus, *Etymologiae* III 32, 1; III 35, 1; III 37; III 38, 1 = Isidorus, *De rerum natura* 12, 3; Isidorus, *Etymologiae* III 43, 4 = Isidorus, *De rerum natura* 10, 1-2; Isidorus, *Etymologiae* III 46-47, 1 = Isidorus, *De rerum natura* 16, 1-3; Isidorus, *Etymologiae* III 49 = Isidorus, *De rerum natura* 17, 1; Isidorus, *Etymologiae* III 52 = Isidorus, *De rerum natura* 18, 1-4; Isidorus, *Etymologiae* III 57 = Isidorus, *De rerum natura* 20, 1; Isidorus, *Etymologiae* III 58 = Isidorus, *De rerum natura* 21, 1; Isidorus, *Etymologiae* III 60 = Isidorus, *De rerum natura* 24, 1; Isidorus, *Etymologiae* III 65, 2-3 = Isidorus, *De rerum natura* 23, 4; 22, 3; Isidorus, *Etymologiae* III 70, 3 = Isidorus, *De rerum natura* 25, 1; Isidorus, *Etymologiae* III 70, 11 = Isidorus, *De rerum natura* 26, 8; Isidorus, *Etymologiae* III 70, 16 = Isidorus, *De rerum natura* 26, 13.

<sup>85</sup> Kompozycję księgi oraz warsztat Izydora matematyka szczegółowiej omawia E. Matczuk. Por. E. Matczuk, *Izydorowe arytmetyka i geometria*, w: [https://fil.ug.edu.pl/strona/105238/ewa\\_matczuk\\_-\\_izydorowe\\_arytmetyka\\_i\\_geometria](https://fil.ug.edu.pl/strona/105238/ewa_matczuk_-_izydorowe_arytmetyka_i_geometria) (dostęp 9.02.2023).

<sup>86</sup> Por. m.in. Isidorus, *Etymologiae* III 2 = Cassiodorus, *Institutiones* II 4, 7; Isidorus, *Etymologiae* III 3, 1 = Cassiodorus, *Institutiones* II 4, 2 (Boethius, *De institutione arithmetica* I 3); Isidorus, *Etymologiae* III 4-7 = Cassiodorus, *Institutiones* II 4, 3-7; Isidorus, *Etymologiae* III 10-11 = Cassiodorus, *Institutiones* II 6, 1-2; Isidorus, *Etymologiae* III 14-21 = Cassiodorus, *Institutiones* II 5, 1-9; Isidorus, *Etymologiae* III 23 = Cassiodorus, *Institutiones* II 7, 1-2; Isidorus, *Etymologiae* III 25 = Cassiodorus, *Institutiones* II 7, 3; Isidorus, *Etymologiae* III 64-65 = Cassiodorus, *Institutiones* II 7, 1-2.

<sup>87</sup> J.-Y. Guillaumin, *Introduction*, w: Isidore de Séville, *Étymologies. Livre III: De mathematica*, ed. G. Gasparotto – J.-Y. Guillaumin, Paris 2009, s. XVIII-XIX.

<sup>88</sup> Por. m.in. Isidorus, *Etymologiae* III 3, 1.

<sup>89</sup> Por. m.in. Isidorus, *Etymologiae* III 37 = Servius, *In Vergilii Aeneis commentarii* I 449; Isidorus, *Etymologiae* III 70, 3 = Servius, *In Vergilii Aeneis commentarii* V 527; Servius, *In Vergilii Georgica commentarii* I 366.

logów Augustyna, Ambrożego, Laktancjusza<sup>90</sup>, jak również od bezimien-nych twórców pism mierniczych oraz szkolnych podręczników<sup>91</sup>. Idąc za tymi ostatnimi uczonego biskup Sewilli zwraca się do czytelników, których sam uczy matematyki, w drugiej osobie liczby pojedynczej, mówiąc: „szukasz” (*quaeris*), „dodajesz” (*coniungis*), „dzielisz” (*dividis*), „otrzymujesz [liczbę] średnią” (*facis medium*)<sup>92</sup>.

Pisząc o kosmosie, Izydor nie przestaje być teologiem, który widzi w świecie przyrody dzieło Boga, ani duszpasterzem, który przy okazji ukazania piękna gwiazdzistego nieba nie skąpi czytelnikowi pouczeń moralnych. Ustęp zamykający omawianą księgę brzmi zatem tak:

Lecz niezależnie od tego, jak zabobonni ludzie zwą te gwiazdozbiory, składają się na nie gwiazdy, które Bóg na początku świata stworzył oraz nakazał, by poruszając się w określony sposób, rozdzielały czasy. A zatem obserwacja tych znaków, [badanie] ich wpływu na przychodzących na świat czy inne zabobony związane ze śledzeniem gwiazdozbiorów, to jest z poznawaniem losów, są niewątpliwie sprzeczne z naszą wiarą, chrześcijanie zaś powinni lekceważyć je tak dalece, jak gdyby nigdy nie zostały nawet spisane. Niektórzy jednak, zwiedzeni pięknem i blaskiem gwiazd, na skutek zaślepienia umysłów zatracili się w krążeniu ciał niebieskich. Z powodu szkodliwych przypuszczeń, które zwą nauką, usiłują oni poznać rozwój przyszłych wydarzeń. Potępili ich zgodnym wyrokiem nie tylko nauczyciele nauki chrześcijańskiej, lecz nawet poruszeni prawdą rzeczy [mistrzowie] pogan – Platon, Arystoteles oraz inni, którzy [stwierdzili], że takie mniemania prowadzą raczej do zaciemnienia [postrzegania] rzeczywistości. Przecież gdyby konieczność wynikająca z czasu ich urodzenia popychała ludzi do rozmaitych działań, dlaczego dobrzy zasługiwaliby na pochwałę, a źli otrzymywaliby karę ustanowioną przez prawo? A nawet jeśli [nauczyciele pogan] nie przyjęli niebiańskiej mądrości, to jednak dzięki świadectwu prawdy celnie ugodzili w ich błędy. Ten zaś porządek siedmiu światowych nauk filozofowie wynieśli aż do gwiazd w tym celu, aby uwikłane światową mądrością dusze od ziemskich spraw odciągnąć oraz przywieść do oglądania rzeczy wyższych<sup>93</sup>.

<sup>90</sup> Por. m.in. Isidorus, *Etymologiae* III 70, 21 = Augustinus, *De civitate Dei* II 14, 12; Isidorus, *Etymologiae* III 30, 2 = Ambrosius, *Hexaameron* II 4, 15; Isidorus, *Etymologiae* III 41, 2 = Lactantius, *Institutiones* II 9, 5.

<sup>91</sup> Guillaumin, *Introduction*, s. XX-XXIV.

<sup>92</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* III 8, 1. Zwraca na to uwagę Fontaine. Por. Fontaine, *Isidore de Séville et la culture*, t. 1, s. 365.

<sup>93</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* III 70, 37-41; Augustinus, *De doctrina christiana* II 21, 32; Cassiodorus, *Institutiones* II 7, 4; II conclus. 8-18.

## 7. Izydorowy kanon nauk wyzwolonych

W Aleksandrii do kanonu nauk (sztuk) wyzwolonych zaliczano gramatykę, retorykę, dialektykę, geometrię, arytmetykę, astronomię, muzykę, medycynę i architekturę. Należy wspomnieć, że wszystkie te dyscypliny omówił w swej encyklopedii zatytułowanej *Dziewięć ksiąg nauk (Disciplinarum libri novem)* Marek Terencjusz Warron, wielki antyczny erudyta, zdaniem Augustyna najwybitniejszy spośród wszystkich rzymskich uczonych<sup>94</sup>. W późniejszym okresie dwie ostatnie dyscypliny usunięto z kanonu jako specjalistyczne (średniowiecze zaliczyło je do tzw. sztuk mechanicznych)<sup>95</sup>, resztę – literackie *trivium* oraz matematyczne *quadrivium* – traktowano jako program ogólnego wykształcenia starożytności i średniowiecza<sup>96</sup>. W tym kontekście zasługuje na uwagę fakt, że do nauk wyzwolonych Sewilczyk powraca, niejako podsumowując ich prezentację, w zakończeniu księgi czwartej poświęconej medycynie. Stwierdza mianowicie – jak się wydaje, za Pseudo-Soranosem, którego rozważania uzupełnia nawiązując do Kasjodora oraz Pisma świętego:

Lekarz powinien znać również gramatykę, aby mógł zrozumieć oraz wyłożyć to, co czyta. Podobnie też retorykę, aby był w stanie za pomocą zasługującego na wiarę rozumowania ukazać to, czym się zajmuje. Również dialektykę, aby potrafił w sposób rozumny ustalić i usunąć przyczyny chorób. Tak też arytmetykę, aby obliczać godziny wzrostu gorączki oraz dni rozwoju chorób. Nie inaczej geometrię, [aby poznać] właściwości krain oraz miejscowości, co do których będzie uczył, czego należy tam przestrzegać. Następnie muzyka też nie będzie mu obca, gdyż czytamy, że nauka ta skutecznie przychodzi na ratunek ludziom chorym<sup>97</sup>. Na przykład czytamy o Dawidzie, że za pomocą sztuki wykonywania harmonijnych melodii wyrwał Saula z mocy złego ducha<sup>98</sup>. W końcu astronomia – również ją zgłębi, gdyż dzięki niej pozna prawo rządzące ciałami niebieskimi oraz zmianę pór roku<sup>99</sup>. Otóż jak powiada któryś z lekarzy, wraz ze zmianą ich właściwości zmieniają się również nasze ciała<sup>100</sup>.

<sup>94</sup> Por. Augustinus, *De civitate Dei* VI 2.

<sup>95</sup> Tatarkiewicz, *Dzieje*, s. 22-24.

<sup>96</sup> Curtius, *Literatura*, s. 41-43.

<sup>97</sup> Por. Cassiodorus, *Institutiones* II 5, 9.

<sup>98</sup> Por. 1Sm 16,15-16.

<sup>99</sup> Por. Pseudo-Soranos, *Quaestiones medicinales* prooem. 36-45.

<sup>100</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* IV 13, 1-4.

Późnośredniowieczny poeta przedstawia swemu czytelnikowi siedem nauk wyzwolonych, ułatwiając mu ich poznanie i zapamiętanie oraz niejako wytyczając drogi, które poprowadzą go do poznania świata: „Gram. loquitur; Dia. vera docet; Rhe. verba ministrat; Mus. canit; Ar. numerat; Geo. ponderat; As. colit astra”<sup>101</sup>. Żartobliwy ton tego mnemotechnicznego utworu o śpiewającej myszy (sic) nie powinien nas zniechęcić. Autorowi chodzi o rzeczy największej wagi. Starożytność przekazała bowiem średniowieczu siedem nauk (sztuk) wyzwolonych jako jedyny zasób wiedzy nauczanej<sup>102</sup>. Poświęcając im pierwsze księgi *Etymologii*, Izidor daje dowód swej przynależności do zastanej tradycji kulturowej oraz przyczynia się do jej dalszego rozprzestrzeniania i rozwoju. Podobnie jak w pismach innych średniowiecznych uczonych centralne miejsce w jego wykładzie zajmuje gramatyka, której poświęca nieomal tyle uwagi, ile wszystkim pozostałym naukom wyzwolonym naraz. Studium nauk literackich jest bardziej szczegółowe niż prezentacja dyscyplin matematycznych<sup>103</sup>. Czytelnik Sewilczyka to dziecko „epoki encyklopedii, summ, zwierciadeł” postrzegającej świat jako całość i dążącej do jego globalnego ujęcia<sup>104</sup>. Obcowanie z *Etymologiami*, które można uznać za średniowieczną encyklopedią *par excellence*, wzbudza również w jego sercu ożywiający Izidora pragnienie poznania Stwórcy i stworzenia, a także ocalenia, usystematyzowania i przekazania uzyskanej wiedzy innym. Patrzy on z zachwytem na otaczający go świat, a zarazem uświadamia sobie, że do jego najpełniejszego zrozumienia prowadzą ścieżki siedmiu nauk wyzwolonych. Najpewniej ukazują je litery, niezawodnie nam towarzyszące oraz wciąż powracające do nas z otchłani wieków, by ułożyć się w zawierające wszystko Słowo<sup>105</sup>.

---

<sup>101</sup> Tł. A. Borowskiego: „Gramatyka mówi, dialektyka uczy prawdy, retoryka stosuje słowa; / Muzyka śpiewa, arytmetyka liczy, geometria waży, astronomia czci gwiazdy”. Przekład i oryginał za: Curtius, *Literatura*, s. 43.

<sup>102</sup> Curtius, *Literatura*, s. 42-43.

<sup>103</sup> Curtius podlicza, że w *Etymologiach* (według wydania W.M. Lindsaya) Sewilczyk ukazuje gramatykę na 58 stronach drukowanych, podczas gdy retorykę – na 20, dialektykę – na 21, arytmetykę – na 10, geometrię – na 8, muzykę – na 6 oraz astronomię – na 17. Por. Curtius, *Literatura*, s. 48-49.

<sup>104</sup> Tak nazywa średniowiecze wybitny mediewista Aron Guriewicz, por. A. Gurevič, *Kategorii srednevekovoj kul'tury*, Moskva 1972, s. 262-263.

<sup>105</sup> Por. Isidorus, *Etymologiae* I 3, 2.

## Bibliography

### Sources

- Ambrosius, *Exaameron*, ed. G. Banterle, SAEMO 1, Milano – Roma 1979.
- Anicius Manlius Torquatus Severinus Boethius, *De institutione arithmetica libri duo*, ed. G. Friedlein, Lipsiae 1867.
- Aristoteles, *Ethica Nicomachea*, ed. F. Susemihl – O. Apelt, Lipsiae 1912.
- Aristoteles, *Metaphysica*, w: Arystoteles, *Metafizyka*, t. 1-2, opr. M.A. Krąpiec – A. Maryniarczyk, tł. T. Żeleźnik, Lublin 1996.
- Augustinus, *De civitate Dei*, ed. B. Dombart – A. Kaib, CCL 48, Turnholti 1955.
- Augustinus, *De doctrina Christiana*, ed. J. Martin, CCSL 32, Turnholti 1962.
- Augustinus, *Epistulae*, ed. A. Goldbacher, CSEL 34, 44, 57, Pragae – Vindobonae 1895-1901.
- Cassiodorus, *Institutiones*, ed. R.A.B. Mynors, Oxford 1937.
- Cicero, *De oratore*, w: Cicéron, *De l'Orateur*, t. 1-3, ed. E. Courbaud, Paris 1966-1971.
- Cicero, *De officiis*, w: Cicéron, *Les devoirs*, t. 1-2, ed. M. Testard, Paris 1974-1984.
- Cicero, *Epistulae ad Atticum*, w: Cicero, *Letters to Atticus*, t. 1-3, ed. D.R. Shackleton Bailey, London – Cambridge 1999.
- Cicero, *Pro Sestio*, ed. J.H. Freese, London – Cambridge 1989.
- Cicero, *De inventione. Topica*, ed. H.M. Hubbell, London – Cambridge 1960.
- Festus, *De verborum significatu*, ed. W. Lindsay, Stutgardiae – Lipsiae 1997.
- Galenus, *Protrepticos*, w: Galien, *Exhortation à l'étude de la médecine*, ed. V. Boudon, Paris 2000, s. 84-117.
- Hieronymus, *Epistulae*, ed. Hilberg, CSEL 54-56, Vindobonae 1910-1918.
- Isidorus Hispalensis, *Etymologiae*, w: Isidore de Séville, *Étymologies. Livre I: La grammaire*, ed. O. Spevak, Collection Auteurs Latins du Moyen Âge, Paris 2020; Isidore of Seville, *Etymologies. Book II: Rhetoric*, ed. P.K. Marshall, Paris 1983; Isidore de Séville, *Étymologies. Livre III: De mathematica*, ed. G. Gasparotto – J.-Y. Guillaumin, Paris 2009; *Etimologías. Liber IV. De medicina*, t. 1-2, ed. J. Oroz Reta – M.-A. Marcos Casquero, Madrid 1982; Isidoro de Sevilla, *Etimologías. Libro V: De legibus. De temporibus*, ed. V. Yarza Urquiola – V.J. Andres Santos, Paris 2013; tł. A. Dębiński – M. Jońca, Izydor z Sewilli, *O prawach*, Lublin 2021.
- Isidorus Hispalensis, *De rerum natura*, w: Isidore de Séville, *Traité de la Nature*, ed. J. Fontaine, Bordeaux 1960.
- Lucius Caelius Lactantius Firmianus, *Divinae institutiones*, ed. S. Brandt – G. Laubmann, CSEL 19/2, Vindobonae 1890, s. 1-672.
- Marius Victorinus, *De definitionibus*, w: *Tulliana et Victoriniana*, ed. T. Spengl, München 1888, s. 17-48.
- Naevius, *Fragmenta comoediarum*, ed. O. Ribbeck, Lipsiae 1898, s. 6-35.



- Plato, *Philebus*, ed. H. North Fowler – W.R.M. Lamb, London – Cambridge 1925, s. 197-399.
- Plato, *Leges*, w: Plato, *Laws*, t. 1-2, ed. R.G. Bury, London – Cambridge 1926.
- Plinius, *Epistulae*, w: Pline le Jeune, *Lettres*, t. 1-4, ed. A.-M. Guillemin, Paris 1987-1992.
- Pseudo-Soranos, *Quaestiones medicinales*, ed. V. Rose, Berlin 1870, s. 243-274.
- Quintilianus, *Institutio oratoria*, w: Quintillien, *De l'Institution oratoire*, t. 1-7, ed. J. Cousin, Paris 1975-1980.
- Seneca, *Epistulae morales ad Lucilium*, ed. O. Hense, Lipsiae 1914.
- Servius, *In Vergilii carmina commentarii*, t. 1-3, ed. G. Thilo – H. Hagen, Lipsiae 1881-1887.

### Studies

- Błaszczuk I., *Seneka o wychowaniu w rodzinie rzymskiej*, Bydgoszcz 2003.
- Carracedo Fraga J., *Isidore of Seville as a Grammarian*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden 2020, s. 222-245.
- Carracedo Fraga J., *Poesía y poetas en la escuela visigótica*, w: *Poesía latina medieval (siglos V-XV). Actas del IV Congreso del Internationales Mittellateinerkomitee*, red. M.C. Díaz y Díaz – J.M. Díaz de Bustamante, Florence 2005, s. 93-107.
- Curtius E.R., *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tł. A. Borowski, Kraków 2009.
- Díaz y Díaz M.C., *Introducción general a San Isidoro de Sevilla*, w: San Isidoro de Sevilla, *Etimologías*, t. 1, red. J. Oroz Reta – M.-A. Marcos Casquero, Biblioteca de Autores Cristianos 433, Madrid 1982, s. 1-257.
- Elfassi J., *Isidore of Seville and the „Etymologies”*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden 2020, s. 245-278.
- Fontaine J., *Isidore de Séville et la culture classique dans l'Espagne wisigothique*, t. 1-3, Paris 1959-1983.
- Fontaine J., *Isidore de Séville. Genèse et originalité de la culture hispanique au temps de Wisigoths*, Turnhout 2001.
- Fontaine J., *Théorie et pratique du style chez Isidore de Séville*, „Vigiliae Christianae” 14 (1960) s. 65-101.
- Frankowska-Terlecka M., *Skarbiec wiedzy Brunetta Latiniego. Trzynastowieczna myśl encyklopedyczna jako wyraz tendencji do upowszechniania wiedzy*, Wrocław 1984.
- Guillaumin J.-Y., *Introduction*, w: Isidore de Seville, *Étymologies. Livre III: De mathematica*, ed. G. Gasparotto – J.-Y. Guillaumin, Paris 2009, s. VII-XXX.
- Gurevič A., *Kategorii srednevekovoj kul'tury*, Moskva 1972.
- Holtz L., *Donat et la tradition de l'enseignement grammatical. Étude sur l'Ars Donati et sa diffusion (IVe-IXe siècles) et édition critique*, Paris 1981.
- Jones A.H.M., *The Decline of The Ancient World*, London 1989.
- Krynicka T., *Izydora z Sewilli „De ortu et obitu patrum”: studium źródeł traktatu, „Vox Patrum” 83 (2022) s. 285-316.*

- Krynicka T., *Świat roślin w XVII księdze „Etymologii” Izydora z Sewilli*, Lublin 2007.
- Ledzińska A., *Gramatyka wobec sztuk wyzwolonych w pismach Izydora z Sewilli. „Origo et fundamentum liberalium litterarum”*, Kraków 2014.
- Marrou H.-I., *Historia wychowania w starożytności*, tł. S. Łoś, Warszawa 1969.
- Marshall P.K., *Servius and Commentary on Virgil*, New York 1997.
- Martin C., *Isidore of Seville’s theories and practices of pastoral care and Church organization*, w: *A Companion to Isidore of Seville*, red. A. Fear – J. Wood, Leiden 2020, s. 279-300.
- Martín-Iglesias J.C., *La biblioteca cristiana de los padres hispanovisigodos (siglos VI-VII)*, „Veleia” 30 (2013) s. 259-288.
- Matczuk E., *Izydorowe arytmetyka i geometria*, w: [https://fil.ug.edu.pl/strona/105238/ewa\\_matczuk\\_-\\_izydorowe\\_arytmetyka\\_i\\_geometria](https://fil.ug.edu.pl/strona/105238/ewa_matczuk_-_izydorowe_arytmetyka_i_geometria) (dostęp 9.02.2023).
- Messina N., *Le citazioni classiche nelle „Etymologiae” di Isidoro di Siviglia*, „Archivos Leonenses” 68 (1980) s. 205-265.
- Sciacca C., *Finding the Right Words: Isidore’s „Synonyma” in Anglo-Saxon England*, Toronto 2008.
- Słapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Warszawa 2010.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtwórczość, przeżycie estetyczne*, Warszawa 1982.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 2006.
- Winniczuk L., *Pliniusz Młodszy w świetle swoich mów i listów*, Warszawa 1987.